

№ 187.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Mirona M.
Niedz. św. Jacka Wyzn.
Pon. św. Maryana.
Wt. św. Bernarda.
Śr. św. Joanny.
Czw. św. Symforyana M.
Piąt. św. Filipa.

Wschód słońca godz. 4 m. 45
Zachód słońca godz. 7 m. 22
Dług dnia godz. 14 m. 57
Ubyło „ godz. 2 m. 07

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 17 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

„SC

?

?”

2543

KURSY PEDAGOGICZNE DLA KOBIET

pod kierunkiem **Jana Miłkowskiego** w Warszawie, ul. Widok № 16
Telefon 193-94.

Zapisy na r. 1912/15 oraz informacje codziennie od dnia 15 czerwca godz. 10-2, oprócz niedziel i świąt.

Wykłady rozpoczynają się 16-go września.

Łódzka Główna Agentura Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya”
w Łodzi, Piotrkowska 106.

Poszukuje do akwizycji zdolnych agentów
oraz osoby ustosunkowane za dobrą wynagrodzenie.

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia: życiowe, ogniowe, wypadkowe, transportów lądowych i morskich, szyb od rozbicia, od kradzieży z włamaniem mieszkań prywatnych, banków i kantorów, samochodów od uszkodzeń i odpowiedzialności za wypadki z przechodniami.

KURSY HANDLOWE

Koncesya W. Kujawskiego, pod kierunkiem

Stanisława Lipińskiego

Wykłady rozpoczną się 16-go września. Kancelarya otwarta od 7-jej do 9-jej wieczorem, w sierpniu co środę, później — codziennie.

Piotrkowska 157. Telefonu № 8-58.

Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

O przejazd przez Dardanele.

Odkąd Rosya zapanowała nad północnym wybrzeżem morza Czarnego, wyłoniło się w niej siłą rzeczy uzasadnione dążenie, ażeby zapanować także nad cieśninami Bosfor i Dardanele, a przynajmniej zapewnić swojej flocie wojennej wolny przejazd przez nie. Jeżeli „Now. Wremia” przed kilku dniami nazwało sprawę tę kwestyą bytu dla Rosyi, to była w powiedzeniu takim niewielka stosunkowo przesada. Rosya nigdy nie przestanie podnosić kwestyi Dardanelów, stanowisko zaś Europy przez długie jeszcze lata będzie odporne, bez względu na mniej lub więcej przyjazne stosunki z Rosyą poszczególnych mocarstw.

Tak się stało obecnie podczas pobytu Poincarego w Petersburgu. Z inicjatywy Izwołskiego politycy rosyjscy umieścili kwestyę cieśnin w programie rokowań i narad petersburskich, nie kryjąc się z tem wcale, przeciwnie, głosząc to za pomocą pewnych organów zarówno rosyjskich, jak francuskich.

Rząd francuski za pośrednictwem swojego

organu „Temps” niedwuznacznie przestrzegł Rosyę, że sprawa Dardanelów należy do inwentarza „status quo” na Bałkanach, w Petersburgu jednakże ostrzeżenie to nie wywarło na razie pożądanego skutku. Co więcej, we Francyi pewna grupa polityków gorąco popierała myśl Rosyi, a publicystycznym rzecznikiem tych polityków stał się Rene Pinon, redaktor politycznego działu miesięcznika „Revue des deux mondes” w chwili, gdy pancernik „Conde” wiozł Poincarego do Petersburga.

„Gdy zawarty zostanie pokój (pomiędzy Turcyą a Włochami), trzeba będzie kwestyę przejazdu przez Dardanele uregulować w sposób dla Rosyi więcej sprawiedliwy — pisał p. Pinon. W obecnym stanie rzeczy Anglia niema powodu do odmawiania rosyjskim okrętom wojennym dostępu do morza Śródziemnego. Przeciwnie, oparcie się o rosyjską eskadrę czarnomorską może być pożytecznem dla przyjaciółek i sojuszniczek Rosyi. Przyszedł już czas, ażeby zerwać ze szkodliwą polityką roku 1856. Prawa przejazdu przez Bosfor i Dardanele dla wszystkich państw nadmorskich (Rosya, Rumunia, Bułgaria) nie można już nadal zaprzeczać, ale położenie geograficzne stolicy państwa Otomańskiego nie dopuszcza na przejazd wolny od wszelkich warunków.

Stan rzeczy, wzorowany na zarządzie kanału Sueskiego w czasie pokoju i wojny, da Rosyi to zadośćuczynienie, które się jej należy, a nie naruszy niezawisłości Turcyi. Zawarta co dopiero konwencya flotowa rosyjsko-francuska uzyska właściwą wartość dopiero wtedy, gdy cieśniny będą otwarte dla rosyjskiej eskadry morza Czarnego. Byłoby rzeczą bezpożyteczną teraz przewidywać współdziałanie floty rosyjskiej i francuskiej na Bałtyku i na morzu Północnem, gdy w owych okolicach nie wyłania się żaden konflikt, a flota rosyjska nie jest jeszcze na wodzie. Inaczej stoi sprawa na morzu Śródziemnem, gdzie kwestya wysp Egejskich, komentarze, które w Anglii zostały wywołane przez podróż lorda Kitchenera i Churchilla na Malte, wzrost marynarki włoskiej i budowa 4 dreadnoughtów austriackich wytworzyły nowe położenie i mogą spowodować wypadki, na które trójprzymierze powinno się przygotować.

Po tych wywodach wybitnego publicysty francuskiego „Nowoje Wremia” powtórnie podniosło kwestyę cieśnin, a zawtórowała mu nawet półurzędowa „Rosija”. Ale skończyło się na artykułach prasy. Poincaré trzymał się tego, co kazał ogłosić w „Tempsie”, zaś Anglia uparcie milczała. Żadne z tych mocarstw nie myślało o zmianie postanowień, które w sprawie Dardane-

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Dr.ów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczajska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½, w południe i 7½—8½, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127. tel. 12-95. 420r

łów zapadły na kongresach z r. 1856 i z roku 1878, pamiętając przytem, że w sprawie tej są interesowane także inne państwa, wcale nie skłonne do tego rodzaju ustępstw na rzecz Rosji.

Rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, który dziennikarzom obcym nie skąpił wiadomości, dopiero dnia 10 h. m. uznał za stosowne ogłosić w tej sprawie aż dwa zaprzeczenia. Najpierw wobec Hedemana, korespondenta „Matina” oświadczył Sazonow, że Rosya przy zawieraniu konwencji flotowej nie myślała wcale o otwarciu cieśnin. Sazonow—jak czytamy w „Matinie” — odpiera takie insynuacje z pogardą, gdyż Rosya niema zamiaru poruszyć tej sprawy. Równocześnie petersburska Agencja telegraficzna ogłosiła zaprzeczenie „pogłoski”, jakoby podczas pobytu Poincarego w Petersburgu miano ze strony Rosji podnieść kwestyę otwarcia Dardanelów dla okrętów wojennych.

Tego rodzaju zaprzeczenia są często przyznaniem prawdziwości zaprzeczonych doniesień. Nie ulega wątpliwości, że z inicjatywy lwowskiego, ambasadora rosyjskiego w Paryżu, miano poruszyć sprawę cieśnin, jednakże wobec stanowczej odmowy Poincarego odstąpiono od tego zamiaru. Kwestya cieśnin jest kwestyą bałkańską, której nawet sojuszniczka Rosji, republika francuska, nie chce obecnie dotykać.

Stosunki francusko polskie.

Z powodu ankiety, urządzonej przez polskie biuro prasowe w Paryżu, „Gazeta Wieczorna”, wychodząca we Lwowie, pisze między innymi, co następuje:

„Francuzi nigdy wogóle nie byli narodem tak altruistycznym, za jaki uważali ich nasi idealisci i—altruisci polityczni. Dzisiejsza zaś Francya, to społeczeństwo przesiąknięte nawskroś tak zw. „zdrowym egoizmem”, które zwraca się ze swymi sympatjami jedynie i wyłącznie ku tym narodom, ze strony których spodziewać się może pewnych korzyści dla swoich celów i interesów. Szerokie koła społeczeństwa francuskiego, zmaterializowane do szpiku kości, zapatrują się na rozmaite kwestye zagraniczne w wielu wypadkach tylko ze stanowiska wierzących obcych narodów, a sympatye swoje do tych narodów stosują nieraz jedynie do stopy procentowej płaconych przez nie procentów od pożyczek francuskich.

Zapału dla obcych, chociażby najszlachetniejszych spraw daremnie szukalibyśmy w dzisiejszej Francji, zapału naturalnego i szczerego. Zapał taki okazują francuzi dzisiaj jedynie dla własnych spraw i celów; dla obcych mają go oni jedynie w chwilach przelotnego a rzadkiego podniecenia—a i w takich wyjątkowych razach zapał tylko sztuczny — zapał niejako kurtuazyjny.

Pomimo takiego faktycznego stanu rzeczy, u nas zawsze jeszcze oczekują od Francji czegoś więcej i przy każdej sposobności pragną dowiedzieć się, co też francuzi sądzą o ważnych naszych zagadnieniach narodowych i jakie wobec nich gotowiby byli zająć stanowisko? W tym celu urządza się ankiety i nagabuje rozmaitych wybitnych francuzów drażliwymi dla nich pytaniami politycznymi. Obecnie ogłoszono wyniki nowej w tym kierunku ankiety, mającej nas poinformować, co Francya dzisiejsza sądzi o ewentualnym nowym zbliżeniu się polsko-francuskim?

Kto zna Francję dzisiejszą, z góry mógł przewidzieć, co na te nowe nasze pytania wybitni francuzi odpowiedzą. Jako ludzie dobrze wychowani, pełni uprzejmości dla obcych, milczeniem naszej ciekawości zbyć nie chcieli. Niejednemu z zapytanych ciekawość ta była zapewne bardzo nie na rękę. Są to osobistości zbyt wybitne, iżby w wynurzeniach swoich nie miały się liczyć z obecnym kierunkiem polityki swego państwa; nie mogli też i nie chcieli zająć stanowiska wręcz sprzecznego z tą polityką, więc odpowiedzieli nam znów krazesami i—„komunatami”.

Klasyczną wprost jest pod tym względem lakoniczna odpowiedź Mauricego Barresa, który „przy dzisiejszym stanie rzeczy” uważa jedynie za pożądane, aby francuzi kochali duszę Polskę! Słoda tylko, że p. Barres nie wyjaśnił nam,

w jaki sposób tę miłość francuzów do „duszy polskiej” pozyskać mamy.

lni w tym właśnie kierunku okazali się wymowniejszymi. Przyznali otwarcie, że nas nie znają i mało o nas wiedzą, więc dali aranżerom ankiety życzliwą radę; informujcie nas o własnych losach, rozbudźcie sami u nas zainteresowanie dla waszych spraw i nauczcie nas jak was kochać mamy.

Prawdziwa to ironia losu, że zamiast dowiedzieć się, jak strapieni tą ankietą francuzi zapatrują się na samą kwestyę polsko-francuskiego zbliżenia, aranżerowie ankiety dowiedzieli się jedynie tego, co dawno już sami wiedzieć powinni, mianowicie, co powinni z własnej inicjatywy czynić dla dopięcia zamierzonego celu.

Nasza instytucja informacyjna w Paryżu istnieje nie chyba na to, aby wyjaśnieniem nam tego co francuzi o nas radzą z grzeczności—krzewi, u nas dalej dawne złudzenia, lecz jedynie na to i poto, aby zaznajamiała Francję z naszymi losami, naszym położeniem, naszymi zdobyczami kulturalnymi i owocami narodowej pracy. Instytucja ta chybia więc celu, jeżeli tylko w dalszym ciągu karmi nas tego rodzaju na znanej kurtuazyi francuskiej niejako wymuszonymi wynurzeniami. To może okazać się dla nas nawet wprost szkodliwym—bo w błąd wprowadzić może naszą opinię publiczną.

Zamiast bawić się w takie — nieraz wręcz bezwartościowe ankiety—instytucja ta powinna wytrwale i konsekwentnie informować opinię francuską o nas. Nie należy przytem ograniczać się do wypadków wyjątkowej sensacyjności, lecz do informacji włączać wszystkie objawy naszego życia narodowego, naszych walk politycznych i naszych cierpień. Nie należy dalej zrażać się tem, że informacje takie nie zawsze znajdują należyte i natychmiastowe oddźwięki w opinii francuskiej, lecz działać konsekwentnie i systematycznie. Przy wytrwałej pracy w tym kierunku coś zawsze jednak utkwi w opinii francuskiej, niejedna sprawa w większej mierze ją zainteresuje. A gdy jeszcze w dodatku ręka w rękę z tą pracą informacyjną pójdą starania, ażeby francuzi częściej zwiedzali nasz kraj i naocznie badali nasze położenie, nasz rozwój, nasze zabiegi polityczne, gospodarcze i kulturalne, wówczas już opinia publiczna we Francji zapewne częściej niż dzisiaj zastanawiać się będzie sama nad naszym losem i naszą przyszłością, i niezależnie od naszych zabiegów, bez przymusu zabierać głos w naszych sprawach. A tylko takie głosy, samodzielne, z własnych intencji wypływające, nie zaś wywołane naszymi ankietami, mogą wpłynąć na większe zbliżenie się Polski i Francji — a nam realne przynieść korzyści.

Niebezpieczny posiew.

W niemieckiej prasie liberalnej z „Berliner Tageblatten” na czele pojawił się znamieny artykuł, zwracający się z niemieckiego stanowiska narodowego przeciwko wielkiej własności ziemskiej, a szczególnie przeciwko fideikomisom. By tem skutecznie oddziaływać na wyobraźnię liberalnego czytelnika, dano artykułowi bardzo szumny i efektowny nagłówek łaciński; „Latifundia Italiam perdidere” — obszarnictwo zgubiło Rzym”, niemcy lubią się przecież porównywać z narodami klasycznymi, wedle potrzeby z rzymianami lub grekami.

Artykuł ów opierał się na pewnej korespondencji, która pojawiła się w nieznaczającym piśmie lokalnym, „Glatzer Zeitung”, wychodzącym w Kłodzku. Według tej korespondencji, w powiecie kłodzkim i w sąsiednich miały zapanować „okropne stosunki”; wielka własność posiadania gospodarstwa chłopskie, tworzą się fideikomisy lub istniejące już powiększają się również kosztem własności mniejszej. Taki rozwój stosunków wywołuje oczywiście—zdaniem owych pism liberalnych— jak najfatalniejsze, z punktu widzenia narodowego, następstwa; po większych majątkach ziemskich w powiecie kłodzkim zatrudniają prawie wyłącznie tylko robotników polskich, nawet urzędnicy gospodarczy są po największej części polacy, także cukrownia w tamtej okolicy zatrudnia częściowo polaków, domy robotnicze stoją pustkami, a o ile domy takie

jeszcze istnieją, to wykupują je czesi. Już nawet chłopcy polscy z „kresów wschodnich” rozpoczęli osiedlać się w Hrabstwie Kłodzkim. Kończąc końców ogromne niebezpieczeństwo narodowe, bo słowianie osiadają, wypierając Niemców okolica wyludnia się, a przecież dopiero przed kilku tygodniami zaalarmowano niemiecką opinię publiczną, że zmniejsza się liczba urodzin w Niemczech.

Tak przedstawia się w streszczeniu ów artykuł, który obiegł niemiecką prasę liberalną.

Cel tego artykułu jest aż nadto jasny i-przejrzysty. Liberalizm jest wrogiem nieprzejednanym większej własności ziemskiej. Chcąc więc zwalczać tworzenie się wielkiej własności ziemskiej, a specjalnie fideikomisów, sięga się do dziś tak w Niemczech popłatnych hasła narodowych a raczej szowinistycznych. I twierdzi się niestworzone rzeczy, jak n. p. w tym wypadku, że Hrabstwo Kłodzkie się polszczy, o czem każdy choć trochę krytyczny umysł wie z góry, że to wierutna bajka. Ale niebezpieczeństwo wymaluje się w jaskrawych barwach na ścianie i przygotowuje się stopniowo w ten sposób grunt dla agitacji do zwalczania wielkiej własności ziemskiej za pomocą specjalnych ustaw.

Niemiecka prasa konserwatywna, gdy ów alarmujący artykuł się ukazał, poczuła się zrazu zakłopotaną. I tak Schlesische Ztg., będąca w innych okolicznościach, szczególnie gdy chodzi o polaków, tak pewną siebie i butną, nie umiała się zdobyć na inną odpowiedź, jak na uroczyste zapewnianie, że konserwatyści pruscy są przecież zwolennikami tworzenia małych gospodarstw, osiedlania chłopów i robotników rolnych, wogóle całego systemu „kolonizacji wewnętrznej”. Zastraszona alarmem prasy liberalnej w pierwszym zapałe rzuciła nawet projekt utworzenia specjalnego „urzędu centralnego dla kolonizacji wewnętrznej”, podległego nie ministerium rolnictwa, lecz całemu gabinetowi ministerjalnemu.

Obecnie konserwatyści ochłonęli już z pierwszego przestachu, zwłaszcza, że wykazano, iż wszelkie dane o wzmaganiu się wielkiej własności i fideikomisów oraz o wyludnianiu się Hrabstwa Kłodzkiego na korzyść polaków i Czechów są nie tylko przesadzone, ale wręcz kłamliwe. Coś jednak zawsze pozostanie z tego, a o to też liberalom głównie chodzi.

Konserwatyści pruscy sami przyłożyli rękę do podminowania zasad własności, przeprowadzając ustawę o wywłaszczeniu. Zasada została podkopana i na tej podstawie budują liberalowie swój program walki z większą własnością ziemską. Nie można wprawdzie iść w przewidywaniach zbyt daleko i wysnuwać końcowych wniosków, to jednak pewne, że skoro ukuto już raz prawo wyjątkowe, chociażby tylko przeciwko polakom, to agitacja liberalna ma zadanie ułatwione w swej walce z własnością ziemską wogóle.

Dokąd w takich warunkach stosunki w Prusach czy w Niemczech zajdą, to nie naszą w pierwszym rzędzie troską. Koszty tej krótkowzrocznej polityki, zbudowanej na bezprzykładnej nienawiści nacjonalistycznej, zaplącą głównie konserwatyści pruscy.

Za ten zgubny posiew należy się im sprawiedliwie taki sprzęt.

KORRESPONDENCYE.

Retkinia, 14 sierpnia 1912 r.

Dzień 11 sierpnia zaznaczył się w Retkini dwoma faktami, pierwszy raz zagrał organ i odbyła się pierwsza pogadanka rolnicza wygłoszona w miejscowym kółku rolniczym, przez instruktora kółek p. Lewickiego z Warszawy.

Oba fakty warte pewnego omówienia. Nowoutworzona parafia musiała wszystko z siebie stworzyć: kupić od wsi grunt pod kościół, plebanie, cmentarze i dla proboszcza. Dokonano tej tranzakcji u rejenta p. Trojanowskiego.

Na tym gruncie stanął ładny gotycki kościół o jednej wieży w formie krzyża pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego. Kościół zewnątrz zupełnie wykończony a wewnątrz posiada Wielki ołtarz, dwa stylowe konfesjonały,

tymczasową ambonę i ławki, betonową posadzkę i tymczasową malaturę. Zakrystya zupełnie zaopatrzona w rzeczy potrzebne do odprawiania nabożeństw, niektóre utensylia nawet dosyć drogie i piękne.

Wreszcie stanął ku wielkiej uciesze zacnych i niezwykle ofiarnych parafian organ dwunasto głosowy stożkowo-pneumatyczny struktury gotyckiej polichromowany, wykonany przez znaną u nas w kraju firmę p. Biernackiego z Dobrzyń nad Wisłą. Z przyjemnością muszę zaznaczyć, że p. Biernacki nie zawiódł pokładanych nadziei, ale ze swego zadania wywiązał się należycie.

Więść o przyjeździe instruktora z Warszawy zgromadziła dużą liczbę słuchaczek i słuchaczy. Aczkolwiek pogadanka trwała cztery i pół godzin, jednak około 60 osób wytrzymało do końca. Z początku było do 300 osób, ale jednym zabrakło wytrzymałości inni musieli iść do oprzetu bo pogadanka skończyła się o 9-ej. Wygłosił ją p. Lewicki z Warszawy. Na treść pogadanki składało się parę spraw, ale tak było wszystko zgrabnie wypowiedziane, ze znajomością rzeczy i wymaganiami słuchaczy że mimo tak długotrwałej pogadanki obecni z przyjemnością wsłuchiwali się i wychwytywali w powietrzu rady i wskazówki prelegenta a w końcu złożyli mu serdeczne podziękowania. Oryginalnością p. Lewickiego wyróżniająca go od innych prelegentów namawiających do różnych zrzeczeń jest to, że p. Lewicki nie szafuje obietnicami ale przedstawia naprzód obowiązki i od ich należytego wypełnienia czyni zależnym rozwój stowarzyszeń i korzyści członków. Tak rozumne traktowanie sprawy zapobiega wielu błędom i zabezpiecza utworzoną po dojrzałym namyśle instytucję od niemiłych jak się często dzieje następstw.

W Retkini oprócz nowotworzącego się kółka jest już parę innych zrzeczeń. Mamy tu od lat czterech chór kościelny, który pod kierownictwem p. Ziółkowskiego, miejscowego organisty wyuczył się wprawnie wykonywać pienia religijne łacińskie i polskie.

Mamy od lat siedmiu stowarzyszenie społeczne i dwie ochronki tak potrzebne dla dzieci nietylko miejskich ale może więcej jeszcze dla wiejskich.

Wreszcie na pochwałę Retkini można podać i ten sympatyczny objaw że jej mieszkańcy grupami zwiedzają wystawę rzemieślniczo-przemysłową.

KRONIKA TYGODNIOWA.

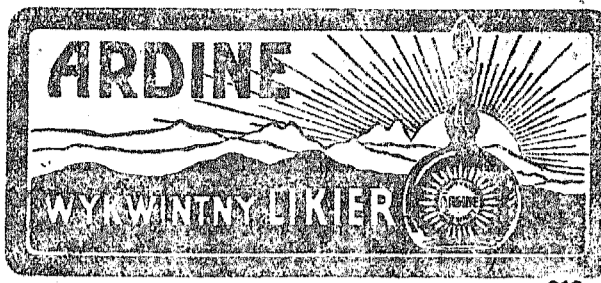
Przed wyborami. — W obawie cholery. — Z prasy łódzkiej.

Zyjemy w okresie przedwyborczym. Żydzi i Niemcy już od kilku miesięcy robili i robią przygotowania nad zorganizowaniem się, by w dzień wyborów stanąć jak jeden mąż przy urnie wyborczej. Tu i owdzie pojawiają się już dziesiąt w pismach ich wzmianki o kandydatach, toczy się nawet polemika co do ich wartości rozpoczyna się agitacja. Jedynie tylko w obozie naszym panowała głucha cisza, spowodowana z jednej strony apatią i coraz uciążliwszą walką o byt, z drugiej strony przekonaniem, że i po tej przyszłej Dumie niczego spodziewać się nie możemy.

Dopiero na kilka dni przed zamknięciem list wyborczych pojawiła się w piśmie naszym odezwa z wezwaniem do zapisywania się na listy wyborcze. Ogłosiliśmy ją, wychodząc z założenia, że bez względu na to, jaka ta Duma będzie i co nam dać może, powinniśmy wziąć udział w wyborach, by nie dopuścić do tego, aby radzono bez nas o naszym losie i by przedstawicielem naszym był człowiek, któremu ufać możemy i który szczerze dbać będzie o nasze interesy.

Mogliśmy wstrzymać się od wyborów w tym tylko jednym wypadku, gdyby to uczyniły i inne narodowości, ponieważ jednak jest to wykluczone, przeto w wyborach udział wziąć powinniśmy i wziąć musimy.

A wziąć musimy nietylko ze względów wyżej przytoczonych. Skłania nas do tego także i ta okoliczność, że mieć musimy w Dumie reprezentanta, który choćby miał być „głosem wającego na puszczy“, domagał się wywarcia na-



218

słowa. Już była grupa mężczyzn i panien a w tym tygodniu będą kawalerzy i gospodynie w sobotę.

Retkiniak.

Z prasy rosyjskiej.

—?—

Urzędowa „Rossya” w jednym z ostatnich numerów wydrukowała artykuł, pisany w sensie jakby ostrzeżenia, skierowanego w stronę Turcji.

Artykuł dowodzi, że „konjunktura polityczna danej chwili zbyt jest niepomysłną dla Turcji, aby to państwo mogło liczyć na korzystny wynik z niewielkim, ale skupionym narodem czarnogórskim”, że rząd turecki musi się obawiać o swoje jutro, skoro ogłosił stan wojenny w Konstantynopolu i tak dalej pisze;

„Rząd turecki powinienby również wziąć pod uwagę stosunki istniejące obecnie pomiędzy państwem Otomańskim a Bułgarią. Stosunki te wiele pozostawiają do życzenia, jak mówią działacze polityczni z Sofji, którzy z trudnością powstrzymują wojownicze dążenia bułgarskich kół społecznych, wzbudzonych pogromem współbraci na terytorium tureckim w Koczanie. Europejska opinia publiczna z nateżoną uwagą bada wszystko, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, będąc zupełnie przekonaną, że powstanie zatargu zbrojnego na południowym wschodzie Europy będzie miało w następstwie natychmiastowe postawienie na porządku dziennym całej sprawy wschodniej. To zaś jest bardziej niepożądanem wobec danego zbiegu okoliczności politycznych”.

Pogrom w Koczanie, gdzie zginąć miało przeszło stu bułgarów przy dwustu rannych, jest wydarzeniem dotychczas niewyjaśnionem i

tajemniczem, które nastąpiło wnet po rzuconiu bomb na rynku tego małego miasta macedońskiego, przyczem poraniono kilkadziesiąt osób. Bułgarzy poza granicą turecką manifestacyjnie wyrażają swe wzburzenie i żądają wypowiedzenia wojny Turcji za to, że władze jej, nie przeszkadzały pogromowi, dokonanemu przez ludność muzułmańską. Dalej w Sofji wyrażają wątpliwość, czy to wogóle bułgarzy rzucili owe bomby, za które na bułgarach wywarł swą pomstę lud turecki i przypuszczają, że był to, być może czyn młodoturków, lub ligi wojskowej...

Ale w ostatnim tygodniu wybuchła jeszcze jedna bomba, tym razem w Salonikach, na poczcie austriackiej, przyczem raniono dwóch urzędników. „Zeit” wiedeński uważa za pewnik, że ową bombę, tak jak w Koczanie, również rzucili bułgarzy macedońscy, „aby zwrócić na siebie uwagę mocarstw”, aby dowiedzieć, że „bułgarzy w Macedonii nie są czynnikiem, któryby można pominąć przy rozwiązywaniu przesilenia tureckiego”.

Sledztwo, przeprowadzone w przedniocie morderstw bułgarów w Koczanie, nie potrafiło stwierdzić o ile wybuchy owe pozostawały w związku ze sobą. Jasne w tej całej sprawie są jedynie bezpośrednie skutki owych dziwnych wydarzeń, przypadających na chwilę najcięższego położenia Turcji — mianowicie groźna postawa bułgarów, którzy, pomimo, iż Turcja zarządziła surowe sledztwo, nie przestają wywierać nacisku na rząd, aby raz na zawsze uwolnił swoich współrodaków w Macedonii od możliwości podobnych wydarzeń.

Tak się przedstawiają wypadki, które dają powód do niepokojącego tonu „Rossyi” w artykule wyżej cytowanym. Nie one same jednak. Zapal wojowniczy bułgarów przeciw Turcji przejawiał się nieraz — i nieraz powstrzymywały go napomnienia mocarstw. „Rossya” zaznacza trudności, wynikające z „danego zbiegu okoliczności politycznych”. Mówi o niepewności rządu tureckiego — na resztę rzuca zasłonę. Zdawałoby się, że przyjazd Poincarego stwarza warunki dla pokoju europejskiego pomyślniejsze.

Tak przynajmniej dowodzi z okazji narad petersburskich gazeta francuska „Temps”.

cisku na zarząd naszego miasta, by nie traktował nas tak po macoszemu, by zajął się sanacją stosunków higienicznych w naszym mieście, by raz już wreszcie wprowadził najpotrzebniejszą inwestycję.

Czekać na wprowadzenie samorządu jeszcze kilka miesięcy, a może... i lat — bo wszystko jest możliwe — nie możemy. Mamy tu u nas tyle bolączek, tyle spraw niezadowolonych, takie stosunki, że uregulowanie ich, o ile nie nastąpi w najbliższej przyszłości, narazić nas może na fatalne skutki.

Od kilku tygodni grasuje w Łodzi epidemia wśród dzieci odra o bardzo ciężkim przebiegu i dysenterya, zabierająca za pośród dzieci i dorosłych po kilkadziesiąt ofiar dziennie.

Czy zarząd miasta zarządził jakie środki, mające na celu zapobiegnięcie rozszerzania się epidemii i ich zgniecenia? Czy rozciągnięto dozór sanitarny nad chorymi, czy pouczono ludność, jak się ma zachować na wypadek pojawienia się chorób tych w rodzinie?... bynajmniej. Czeka się ciągle zmiłowania Bożego... może choroby te same znikną... a tymczasem ludzie chorują i umierają, pozostawiając nie zaopatrzone żony i sieroty, pogrążając je tem samym w ostateczną nędzę.

Postępowanie to, ta mała troska „ojców miasta” o los mieszkańców wydać się muszą tem dziwniejszymi, że wiemy doskonale czem jest dysenterya i czem ona grozi. Przecież zawsze i wszędzie, gdzie tylko pojawia się ma cholera, wpięć występuje dysenterya, początkowo lżejsza, potem coraz cięższa... Stanowi ona niejako „forpoczta” tej strasznej epidemii, która, gdy raz się pojawi w jakim mieście, to zabiera tysiące ofiar, a na zgniecenie której nawet w miastach bardzo higienicznie urządzonych, potrzeba nieraz tygodni a nawet i miesięcy czasu.

A cholera zbliża się do nas coraz więcej i bardzo łatwo lada dzień zagościć może i u nas.

Krwawą dysenterję ze śmiertelnymi wynikami już mamy; cholera zaś sama jak to onegdaj donosiliśmy, grasuje już w witebskiem, a więc bardzo blisko nas. Czy i na to „omen” zarząd miasta pozostanie głuchym?

Poczyniono wprawdzie na wypadek pojawienia się cholery w Łodzi... pewne przygotowania. Wynajęto barak i zaangażowano ielczarów i pielęgniarki do chorych. Załatwiono zatem te czynności, które potrzebne są do rozpoznania choroby i przewiezienia chorego do budynku izolacyjnego. Skoro umrze zapakuje się go do trumny, przewiezie za miasto, włoży w grób wyłożony niegaszonym wapnem i sprawa skończona... zdawałoby się, że jest już po cholery.

Nie załatwiono jednak rzeczy najważniejszej. Wystarczy zaglądnąć w podwórzec pierwszego lepszego domu, leżącego przy jakiejś bocznej uliczce, by się przekonać jaki panuje tam porządek. Wystarczy przejść się na Nowy Rynek lub ulice położone w jego okolicy, a zobaczy się porządku, o jakich nie mamy nawet pojęcia. Domy tamtejsze, zamieszkałe przez najuboższą ludność żydowską, aż się lepia od brudu i niechlujstwa. Przesłowiowa stajnia Augiasza, wobec tych mieszkań, byłaby prawdziwym pafacem.

Gdy na taką glebę padnie zarazek cholery, nie da się jej zgnieść i usunąć choćby każdy mieszkaniec Łodzi zamiast w wodzie kąpał się w karbolu....

Na te stosunki zarząd miasta powinien zwrócić najbaczniejszą uwagę. Nic tak nie sprzyja rozwojowi epidemii jak brud i zła woda. Gdy te przeszkody się usunie, lepiej będziemy przygotowani na przyjęcie straszliwego „gościa” aniżeliśmy wybudowali nawet kilkanaście pawilonów cholerycznych i zaangażowali do pomocy wszystkich lekarzy łódzkich.

Z wypadków bieżących nic takiego w ostatnim tygodniu nie zaszło, coby się nadawało do

Teatr Polski w Łodzi.

(Cegielniana 63)

Personel teatru poza listą osób już ogłoszonych, został jeszcze powiększony w ostatnich dniach, a mianowicie zaangażowano panie: Jadwigę Zielińską, art. teatru poznańskiego, Jadwigę Smochowską, art. teatru krakowskiego, Stefaninę Neromska, bardzo uzdolnioną uczenicę szkoły aplikacyjnej przy warszawskich teatrach rządowych i p. Zygmunta Kruszewskiego (teatr lwowski).

Personel techniczny składa się z 12 osób. Sezon rozpocznie się w dniu 1 października; na otwarcie teatru napisał prolog poeta Lucyan Rydel, który zarazem przyrzekł uświetnić inauguracyjne przedstawienie swoją obecnością; poza tem odegrana będzie stylowa komedia ojca teatru polskiego Wojciecha Bogusławskiego pod tytułem „Spazmy modne“.

W widowisku tem przyjmie udział całkowity zespół artystyczny. Dyrekcja przygotowuje nową wystawę i kosztowne kostiumy.

Poeta Lucyan Rydel udzielił pozwolenia na prawo grania jego utworów, wyłącznie w teatrze polskim pod dyr. Wł. Maliszewskiego, udzielając jednocześnie wskazówek do przygotowywanej na bieżący sezon trylogii Zyguntowskiej, której przeważna część rozgrywa się na Wawelu w prastarych komnatach i sieniach z widokami na perspektywę Krakowa lub na krużgankowy dziedzińiec wawelski. Poeta osobiście pracował z dekoratorem teatru krakowskiego a. I. Spitzianem, szkicując i fotografując wnętrza sali i szczegóły architektoniczne, wedle których będą wykonane dekoracje dla teatrów: krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Dyrekcja wystawi również „Jeńców“ tegoż autora.

Jednocześnie nabyto prawo wyłączności dla Łodzi, na dramat St. Przybyszewskiego, p. t. „Topiel“, na komedię Nikorowicza „W gołębniku“, na komedię laureata konkursu warszaw. St. Kiedrzyńskiego „Graserc“, oraz na wiele innych nowości.

Kierownik artystyczny p. Antoni Bednarek przystępuje w dniu 1-go września do prób z zakwalifikowanych do grania nowości.

30 h. m. zjeżdża już do naszego grodu całkowity personel.

kroniki tygodniowej. Do napadów, aresztowań bandytów, strażów na ulicy itp. jesteśmy przyzwyczajeni jest to przecież dla nas chleb powszedni, który nam już zupełnie zubożył.

Wartoby jednak przypatrzeć się kampanii jednego z dzienników polskich w Łodzi, który od pewnego czasu w osobnym felietonie, poświęconym rzekomo wystawie, napada i to w sposób dotąd niepraktykowany na kolegów dziennikarzy z innych pism. Pomijając już formę literacką opracowania, która aż za wiele pozostawia do życzenia, autor charakteryzując poszczególne postacie i wyszukując w nich najsłabsze strony charakteru, maluje ich tak grubo, tak niesmacznie, że dziwić się należy, jak może dziennik poważny, a przynajmniej zakrawający na taki, coś podobnego drukować. Poniżej to przecież nietylko jego współpracowników, ale wogóle cały stan dziennikarski.

Krytyka jest łatwa, wszak każdy z nas ma swoje wady i zalety. Wady te można nawet wytykać, ale czy to zajmuje czytelników to bardzo wątpliwe tembardziej, gdy się atakuje ludzi, cieszących się w mieście ogólną sympatią i poważaniem i którzy na niwie społecznej niejedną położyli zasługę.

Autorowi artykułu przypominałbym napis, umieszczany w starożytności na świątyniach greckich: „Poznaj samego siebie“ — od siebie dodam... i swoich kolegów, wówczas z pewnością „ciężość“ pióra się stępi i wady innych kolegów nie będą tak rażącymi, na czem niewątpliwie zyska — i autor i pismo. Dziennik nie powinien być terenem do załatwiania osobistych porachunków lub niechęci, służyć ma sprawie publicznej zwłaszcza, jeżeli wywiesza hasła górnobrzmiące i obiecuje lepiej niż inni służyć tym sprawom. Z resztą niech to już sami czytelnicy osądzą.



Żądajcie zawsze i wszędzie cykoryi Bohno'go z „Podkową“, a otrzymacie paczkę cykoryi gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku. 2255

Dział perukarski powierzono p. Ludwikowi Bachlińskiemu, fryzyerowi teatralnemu, kostyumnie zaś objął p. Mieczysław Nidziński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mirona. Jutro o Bronisława. W poniedziałek: Bolesława.

ZEBRANIA. Jutro zebr. kwart. majstrów ciesielskich, w lokalu Resursy rzem. (Widzewska 117) o g. 4 po poł.—Zebr. majstrów branży metalowej, w lokalu Resursy rzem., o g. 10 rano. — Mies. zebr. czeladzi rzeźniczych, w lokalu przy ul. Głównej nr. 67, o g. 1 po poł.

— W poniedziałek kwart. zebr. majstrów powoźniczych w mieszkaniu starszego cechu, p. M. Amnera, o g. 4 pp.

ZABAWA. Jutro zabawa czeladzi murarskich w majątku p. Litkego w Brusie.

MATCH FOOTBALOWY. Jutro pomiędzy Sport-Klubem drezdeńskim a L. K. S. na boisku, przy ul. Srebrzyńskiej nr. 37/39, o godz. 5 po poł.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91, otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Na mocy rozporządzenia biskupa dycezyi kujawsko-kaliskiej, wikaryusz parafii Tuszyń, w pow. łódzkim, ks. Franciszek Hofman i wikaryusz parafii Brzeźno, w pow. sieradzkim, ks. Wincenty Olejnik, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

(e) Z biura wyborczego. Lista prawyborców Łodzi została już wydrukowana w drukarni rządowej i niebawem rozlepana zostanie po mieście. Deklaracje żadne nie będą już przyjmowane, jedynie po ogłoszeniu listy w ciągu dwóch tygodni mogą składać zgłoszenia ci tylko prawyborcy, którzy zapisani byli w wykazach płatniczych, a nie pomieszczono ich na liście. Zgłoszenia takie adresować należy do sądu okręgowego, gdzie znajduje się gubernialne biuro wyborcze.

(e) Przeniesienie stacji kolejowej. Oczekiwane z niecierpliwością skasowanie składów na placach przy ul. Węglowej i rozszerzenie na nich stacji kolei łódzkiej, oraz przeniesienie składów towarowych za miasto nieprędko jeszcze zostanie urzeczywistnione, ponieważ—jak nas informują z wiarogodnego źródła—sprawa ta z jednej strony wstrzymana została do wprowadzenia samorządu miejskiego, z drugiej zaś z powodu projektu skupu kolei łódzkiej przez rząd.

(e) Rewizya sieci tramwajowej. Gubernator piotrkowski na skutek odezwy zarządu poczt i telegrafów zawiadomił magistrat m. Łodzi, że przewodniki elektrowni miejskiej, przeprowadzone dla oświetlenia miasta, oraz przewodniki sieci kolei elektrycznej miejskiej, przeprowadzone są tak niedbale i bez zachowania przepisów bezpieczeństwa, że wpływają ujemnie na prawidłowe funkcjonowanie sieci telefonicznej, przyczyniając straty rządowi.

Wobec tego gubernator polecił magistratowi utworzyć komisję specjalną pod przewodnictwem prezydenta miasta z udziałem technika miejskiego, inżyniera gubernialnego, policmajstra i wyznaczonego z ramienia zarządu poczt i telegrafu urzędnika pocztowo-telegraficznego dla dokonania oględzin sieci tramwajów elektrycznych i wyjaśnienia stanu tej sieci. Protokół tej rewizji i

opinie komisji gubernator polecił przedstawić do rządu gubernialnego.

(e) Z wystawy przemysłowo-rzemieślniczej. Komitet wystawy rozpoczął wczoraj pertraktacje z p. Namysłowskim o przedłużenie koncertów orkiestry do 17 września. Pozostanie p. Namysłowskiego dłużej na wystawie przyjęte byłoby przez publiczność z radością i dla samej wystawy połączone byłoby z dużą korzyścią.

(h) Program orkiestry Namysłowskiego na dzisiaj pod dyrekcją Karola Namysłowskiego:

1) marsz „Hetmański“ K. Namysłowski, 2) walc „Panna z lalką“ L. Fall, 3) uwertura z op. „Flis“ H. Moniuszko, 4) mazur „Lipak“ K. Namysłowski, 5) „Wianek wiejski“ K. Namysłowski, 6) Pochód żołnierzyków ołowianych L. Jesel.

Pod dyr. Stanisława Namysłowskiego: 7) Kaprys włoski P. Czajkowski, 8) „W grocie króla gór“ E. Grieg, 9) Valse laute Turner, 10) „Venus na ziemi“ uwertura Lincke, 11) mazur z op. „Halka“ St. Moniuszko.

Na jutro: pod dyr. Karola Namysłowskiego. 1) marsz Florencki, Fucik, 2) Wiedeńskie dziewczęta, walc Zierer, 3) uwertura „Poświęcenie świątyni“ Keler-Bel, 4) mazur „Wioślarz“ K. Namysłowski, 5) Dźwięki polskie Teschner, 6) polka „Pod pantofolem“ K. Namysłowski.

Pod dyr. St. Namysłowskiego, 7) „Wieczór w Toledo“ Szmeling, 8) „Wesele w Nakizi, uwertura Lincke, 9) walc z operet. „Rozwódka“ Fal, 10) Mandolina, Desormes, 11) mazur „Fornal“ K. Namysłowskiego.

(x) W Szkole rękodzielniczej pań: A. Krowickiej i L. Jasińskiej Karola 16, lekcje rozpoczną się 1-go września r. b. Zapis kandydatek odbywa się codziennie od godziny 3 do 6 po południu oprócz niedziel i świąt.

(e) Licytacja w magistracie. Na dzień 27 b. m. w magistracie łódzkim wyznaczona została licytacja na reparację bruku drewnianego na ulicy Piotrkowskiej od ul. Przejazd do ulicy Głównej. Licytacja rozpocznie się od sumy 41,875 rb. 68 kop. (in minus). Do licytacji tej stanąć mogą tylko firmy solidne, takie, które przedstawia świadectwa, że dokonały prawidłowo robót rządowych na sumę nie mniej, niż 50,000 rb.

(e) Zjazd inspektorów fabrycznych. W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd inspektorów fabrycznych Królestwa Polskiego, na którym obecni byli inspektorzy fabryczni z Łodzi.

Rozpatrywane były przedwstępne zarządzenia, dotyczące wprowadzenia w życie nowego prawa zabezpieczenia robotników, a mianowicie: urządzenia szpitali, kas chorych i t. p. przyczem rozpatrzono projekt ustawy normalnej dla kas chorych i inne kwestye, dotyczące zabezpieczenia robotników.

Obrady trwały 2 dni.

(e) Z inspekcji fabrycznej. Inspektor fabryczny i rewiru p. Harbuzow wyjeżdża z dn. 23 b. m. na urlop miesięczny, zastępować go będzie inspektor fabryczny V rewiru p. Simonow.

(e) Medale w szkołach. Zarząd łódzkiej II szkoły handlowej przy ul. Dzielnej pod nr. 50 otrzymał od wydziału naukowego ministerjum handlu i przemysłu cyrkularz dotyczący wydawania medalów uczniom kończącym chlubnie całkowicie kurs nauk. Do cyrkularza dołączono formy medalii złotych i srebrnych, ustanowionych dla szkół handlowych.

(d) Osobiste. Podprokurator sądu okręgowego piotrkowskiego, p. Istomin, dziś wyjechał na urlop miesięczny. Zastępować go będzie p. Korszun-Osmołowski.

— Sędzia śledczy 5-go rewiru m. Łodzi p. Tapper, wyjechał na urlop miesięczny. Zastępować go będzie starszy kandydat do posad sądowych, p. Brujewicz.

— (a) Inspektor podatkowy piątego rewiru m. Łodzi Lewiz-of-Menar zwolniony został ze służby na własną prośbę. Inspektor podatkowy 4 rewiru m. Łodzi r. d. Jakobson przeniesiony został do powiatu menzelińskiego, a na jego miejsce naznaczony został dotychczasowy inspektor podatkowy siebiezkiego okręgu, gubernii witebskiej, as. koleg. Lebedjew.

(x) Z Koła pracowników dr. żel. Zarząd „Koła“ prac. dr. żel. Łódzkiej uzyskał zezwo-

Ruda Pabianicka — miastem.

W ostatnich pięciu latach dawna osada robotnicza przy cukrowni w Rudzie Pabianickiej, licząca zaledwie kilkaset mieszkańców, poczęła nagle rozwijać się w szybkim tempie i przybierać charakter nowoczesnego miasta — ogrodu.

Złożyły się na to dwa czynniki — bliskość dwóch ognisk przemysłowych, Łodzi i Pabianic, i rozparcelowanie przez właścicieli pp. Natansohnów majątku swego Ruda Pabianicka.

Narazie parcele znalazły nabywców wśród bogatych mieszkańców Łodzi, którzy ze względu na piękne położenie i warunki Rudy Pabianickiej, pobudowali tam swe wille, zamieszkując je jedynie w porze letniej, skutkiem czego Ruda Pabianicka w porze zimowej stawała się pustkowiem. Wkrótce jednak, gdy ceny mieszkań w Łodzi podskoczyły w górę w dwójnasób, poczęto kupować parcele pod budowę stałych siedzib.

W ciągu ostatnich czterech lat rozparcelowano 845 mórg. Nabywcami tych parceli jest 800 chrześcijan i 150 żydów.

Niemal wszystkie parcele zostały zabudowane sposobem kolonialnym, t. j. w pewnym oddaleniu dom od domu. Pobudowano na nich i domki drewniane i kamienice murowane i piękne wille stylowe, otoczone drzewami.

W ten sposób ludność Rudy Pabianickiej wzrosła obecnie do 2,500 dusz, a dawna osada fabryczna przekształciła się w miasteczko, posiadające jezioro, przestrzeni około 20 mórg, rzeczkę obfitującą w dostatek wody i dokoła obszerne lasy, dające świeże ożywcze powietrze.

Oczywiście w miarę wzrastania ludności, poczęto zakładać sklepy i sklepiki, zaprowadzać warsztaty rzemieślnicze, a nawet w ostatnich czasach powstała prywatna szkoła dwuklasowa, obok istniejącej szkoły kantorackiej.

Obecnie zaprojektowano już budowę kościoła, pod który zaofiarowano plac odpowiedni.

Komunikacja osobowa kolejką elektryczną do Łodzi i Pabianic pozwala mieszkańcom tych miast przenosić się na stałe do Rudy Pabianickiej, a pracować w rzeczonych miastach, dojeżdżając codziennie. To też liczba takich mieszkańców zwiększa się stale.

Wkrótce ma być zaprowadzona komunikacja kolejką elektryczną do Rzgowa i Tuszyń, co da możliwość połączenia się z dwoma miasteczkami mającymi duże znaczenie dla rozwoju w Rudzie Pabianickiej i zapoczątkowania niektórych gałęzi rzemiosł. Projekt ten znajduje się już na drodze do urzeczywistnienia.

W Rudzie Pabianickiej będzie też stacja kolejki, prowadzącej do Piotrkowa i Tomaszowa, co wielce wpłynie na ożywienie całej Rudy.

W niedalekiej więc przyszłości Ruda Pabianicka zamieni się na piękne miasto-ogród z olbrzymim dzikim parkiem, albowiem pozostałe po rozparcelowaniu folwarku 142 morgi pięknego lasu pp. Natansohnowie postanowili nie sprzedawać, lecz pozostawić nienaruszonymi.

Eng. W.

Z CESARSTWA.

Spożycie wódki. Główny zarząd podatków niestałych i skarbowej sprzedaży trunków opracował sprawozdanie finansowe za rok zeszły.

Ogółem w 65 guberniach i 10 obwodach Państwa Rosyjskiego w r. z. było 2,935 gorzelni, 564 rektyfikacje i 26,234 sklepy monopolowe.

Wódki sprzedano 91,650,236 wiader, t. j. o 2,107,789 wiader więcej niż w r. 1910.

Najwięcej wódki zużywano w gub. moskiewskiej i petersburskiej (po półtora wiadra za górą na jednego mieszkańca), najmniej w gub. łomżyńskiej, płockiej i suwalskiej (po 1/4 wiadra na osobę).

Wogóle mniej pito r. z. w gub. dotkniętych nieurodzajem.

Dochód czysty skarbu ze sprzedaży wódki wynosi 597,645,785 rb. (o 23,190,133 rb. więcej niż w roku 1910).

Dochód ten przewyższył przeciętny dochód skarbu z wódki w okresie poprzedzającym wprowadzenie monopolu skarbowego o kolosalną cyfrę 303,848,855 rb.

Spirytusu skażonego sprzedano za 3,599,025 rubli.

Statystyka książkowa. Główny zarząd do spraw prasowych obliczył, ile książek wydrukowano w obrębie państwa rosyjskiego w roku z. W roku 1911 wydrukowano 190,990,500 egzemplarzy różnych książek wartości 35,212,098 rubli 85 kopiejek.

Najwięcej drukowano książek ludowych (prawie 22 miliony egzemplarzy) i szkolnych (około 20 milionów). Dalej idą dzieła religijne (10 milj. egzemplarzy), beletrystyka liczy 9,000,000 egz.

W roku 1911 najwięcej książek wydrukowano w Petersburgu i w Moskwie, w Kijowie i w Warszawie.

W Warszawie wydrukowano 7,127,877 egz. wartości 1,622,584 rub. 35 kop.; w Wilnie 2 miliony 234,010 egzemplarzy wartości 846,152 rub. w Kijowie 4,820,137 egzemplarzy wartości rubli 1,974,120, i t. d.

Książki drukowano w 5-ju językach, najwięcej w języku rosyjskim i polskim.

W polskim języku wydrukowano 5,700,000 egzemplarzy na sumę 1,175,000 rub.

Maszyna piekielna w austro-węgierskim urzędzie pocztowym.

W Salonikach w austriackim urzędzie pocztowym eksplodowała maszyna piekielna, którą podłożył niezany sprawca. Lokal został silnie uszkodzony, a urządzenie wewnętrzne zniszczone. Papiery, poczta i przesyłki nie ucierpiały. Austro-węgierski konsul generalny, Kral, zjawił się natychmiast w urzędzie pocztowym, dozorował przy pracy nad uprzątnięciem gruzów i przywrócił dalsze funkcjonowanie urzędu. Władze przedsięwzięły natychmiast środki ochronne. Ulice obsadzono wojskiem. Wdrożono śledztwo. Kierownik urzędu pocztowego, zarządca pocztowy Vüetich-Bielitz, który był podczas wybuchu w lokalu, zaważwał zaraz nie mających służby urzędników, aby w czynności poczty nie nastąpiła zwłoka.

Wybuch maszyny piekielnej nastąpił w nocy w ubikacji przeznaczonej dla strażników, niedaleko drzwi. W tem miejscu wszystko zostało rozerwane w kawałki. Drzwi żelazne, prowadzące do skrytek pocztowych, wyleciały. W przeciwległym domu, należącym do francuskiej kongregacji, wyleciały szyby. Dotąd nie natrafiono jeszcze na ślad sprawcy.

Osoba młoda

posiadająca kilkoletnią praktykę, poszukuje posady biurowej. Referencje poważne. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „X. X.“ 2523

Nsięgnia „Przeglądu Natelickiego“

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazy, rózańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. I. Kraszewskiego

i materyały piśmienna. 195

DR. MED. BOJÓ

Środnia M 5,

Sp. choroby skórne, włośców, weneryczne, moczościowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 963

LEKOWE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Ju'jusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Dla starszych:

1) „Do krwawej nocy...“ powieść osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów «Rozwoju» 1.25 kop.

2) „Kocham i oierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów «Rozwoju» 55 kop.

Wyśmienitej dobroci

Wyśmienitej dobroci



Wyśmienitej dobroci

PAPIEROSY

KLEJNOT

100 szt. 60 k., 25—15, 10—6, 5—3.

SALUT

10 sztuk 3 kop.

Poleca

T-wo A. N. Bogdanow i S-ka w Petersburgu.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach tabacznym.

Wyśmienitej dobroci

2491

W niedzielę d. 18 sierpnia r. b. o godzinie 4-ej po południu na placu sportowym przy ul. Srebrzyńskiej № 37/39 dojazd tramwajem № 3 i 9.

odbędzie się **Wielki Match Footballowy**
Drezno—Łódzki Klub Sportowy

CASINO

„Grotę udęcezeń“
„Morska choroba“

Wspaniały dramat z życia indyjskich fakirów w 2-eh częściach w kolorach.

Komedia w wykonaniu Maksa Lindera ulubienca publiczności.

Od dziś do po-
łudniaku 19 h.
m. włącznie.
Między innymi:

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE Serya IV.

Nad program:

Orkiestra Koncertowa złożona z 10-ciu osób.

Tylko jeszcze 4 dni. **ATRAKCYA.** Tylko jeszcze 4 dni.
Gościnne występy artystów opery w Medyolanio
p. Sandro i p. M. Bertinelli
(tenore e soprano). 2978

Codziennie zmiana programu.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. i od 5—8 po poł., panie
od 4—5 po poł.; w niedziele i
święta 8—12 r. 1403r



Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórno, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8
wiecz., dla dam od 4—5. W nie-
dziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet
A. NEUMANN
ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53
DR. KREJCI
Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne,
włosów, kosmetyka lekarska
Leczenie Syphilisa Salvarsanem
EHRlich-HATA 606* (wśródżynie).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem wibracyjnym
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w
niedziele i święta od 8—4 p.p. 859

Dr. Ludwik Pinkus

b. asystent Sanatorium dla chor-
b. piersiowych w Zakopanym,
choroby wewn., specj. choroby
płuc **Spacerowa 13**, od 9—10
i od 4—6. 2968

Szkoła 2-eh kl. prywatna Juliusza Waadego

ulica Piotrkowska № 261,
Lekcje rozpoczynają się 20-go
sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje
codziennie do 5-ej po południu.

Przysposabiam do szkół rzę-
dowych, prywatnych, na świadec-
twa nauczycielskie, aptekarskie
uczniów, wolnowstępujących do
wojska i in., korepetycja, po-
prawki wszelkich przedmiotów.
Przejazd № 12, mieszka. II
2974

Nauczyciel

szkoły handlowej przyjmie uc-
nia, który uczęszcza do śred-
nich zakł. naukowych w m. Ło-
dzi. Główna 67, II piętro, dom
Ruprechta. 2972

W Zakładzie Freblowskim Haliny Pełzuckiej

Juliusza 13 m. 53
Zajęcia rozpoczynają się 19-go
sierpnia. Zapis od 17 sierpnia
od 4—7 godz. 2954

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, weneryczn-
nych lub dróg moczowych.
Gabinet Koentgenowski i światło-
lecniczy, **Piotrkowska 144**,
róg Ewangelickiej, telef.
№ 19-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

LEKARZ-DENTYSTA Ad. Żadawicz

powrócił z zagranicy.
Przyjmuje Piotrkowska 120,
telefon 14-03. 2359

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł-
ciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedziele od 8—1-ej.
Krótką 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórno, włosów, (kosmetyka), we-
neryczne i moczopłciowe i niemoco płciowe
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA
„606—914“
ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna
poczekalnia. 2497

Teatr „ILLUSION“

Piotrkowska 17
Progr. od 15 do 22 sierpnia

DEBIUTANTKA
Wesoła komedia w 1 akcie.
M-lle ADELA
Polska kupiecistka
LUDWISINSKI
Polski monolog. z now. rep.
Siostry Goldsztain
Duet operetk. z now. report.
LES BAITLER'S
Duet akrobaf. na ętrabatach
WOSKOWSKI
Polski kupiecista komik.
W BIOSKOPIE
Nowa serya obrazów.
Z poważaniem
Aniołkewicz.
2553

INTERES
bardzo korzystny dla intelligen-
tnych chrześcijan, przynoszący
około 55 rb. tygodniowo czyste-
go zysku okazynie do odstąpie-
nia. Oferty pod „Okazyja“ w ad-
ministracji „Rozwoju“ gotówka
potrzebna od 2—5 tysięcy. 2944

Rysownik

budowlany i elektryczno-Insta-
lacyjny, poszukuje pracy. Łaska-
we oferty sub „Rysownik“ w
„Rozwoju“ 2958

Skłap rzemieślniczy

z mieszkaniem i warsztatem za-
raz lub od 1 października r. b.,
do wynajęcia. Wiadomość: Za-
kątka 45, u stróża. 2962

DOM

do sprzedania na rozbiórkę
o czterech mieszkaniach. Wia-
domość: ul. Staro-Zarzewska 146,
u gospodarza. 2960

Zaginął bilet

na rewolwer, dla Ludwika Fran-
ka, sołtysa w Nowych Chojnach,
wydany przez naczelnika Straży
Ziemskiej m. Łodzi. 2946

Dr. med. J. Szwarewasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka, kiszki i prze-
miany materji (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne wydziału
krwi w laboratorium własnym. Od
11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 106

Dr. med. W. Kotzin

powrócił.
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc.
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2765r
№ telefonu 21-19

Anna Maria M. Wójcik

przyjmuje zamówienia w miejscu
i na wyjazd i udziela porad. Dy-
skrecja zapewniona, szczepienie
ospy. Wódna 24, m. 60. 2982

Dr. Antoni Goldman

powrócił. Przyjmuje od 1—3
w lecznicy prywatnej **Piotr-
kowska 251.** 2559

Dr. E. Sonenberg

powrócił. Choroby skóry, dróg
moczowych i weneryczne. Ce-
gielniana 14, przyjmuje 11—1 i
od 5—7^{1/2} pp. 76r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117
Kosmetyka lekarska (piegi przys-
cze, włosy etc.), choroby skórne,
weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od
4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Przyjmuje nadrobienie
pończoch
ul. Mikołajewska 59 m. 29

Zawiadomienie.

Magazyn p. i. „Józefina“ obecnie znajdujący się
przy ulicy Piotrkowskiej № 34, przeszedł na własność Pe-
lagii Kamińskiej, który niema nic wspólnego z pralnią che-
miczną znajdującą się przy tejże ulicy № 17, pod taką sa-
mą firmą „Józefina“. 2976

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej J. Radwańskiego w Łodzi, Zawadzka 9.

egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 24 sierpnia, lek-
cje 2 września. Do podań dotrzeć należy metryki urodzenia i
świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2565

2 kl. Szkoła prywatna

Henryka Wolfa

Mikołajewska 62

przyjmuje chłopców od lat 7 i przysposabia do wszystkich sred-
nich zakładów naukowych. Zapis odbywa się codziennie od godz.
10—2 i od 5—7 po poł. Lekcje rozpoczną się 22-go sierpnia.

RESTAURACYA HOTEL POLSKI

Piotrkowska Nr. 3

Poleca śniadania gorące, obiady do godz. 4-ej i kolacje.
Piwo Waldschleschen, Anstadt i Pilsner.

Od dnia 17 sierpnia koncertuje

Nowa Symfoniczna Orkiestra Damska

2980

Z poważaniem **Swidwiński.**

Odznaczona **ZŁOTYM MEDALEM** na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty
i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna
i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczenie nabierają wprawę
i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i mo-
delowania. Kurs wieczorny po cenach niższych; w kompletach
polowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie
w każdym czasie. **po skończonym kursie uczenie otrzymują posady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i maneki-
nów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.
Łódź, ul. Piotrkowska № 115. Filia: Bałuty, ul. Zgierska 54.

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajem. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6
Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na po-
sady techniczne wszelkich stopni.
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału
jest bezinteresowno.
Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski,
Biuro Wydziału ulica Włodowska № 145 jest czynne co-
dziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-
łudnie. 2471

Włocławek, Koszyki, Sokoły
 wykonawca w pracowni sukien
 Przejazd 43, (II-ie piętro)
 odznaczają się szykiem i elegancją.
 Pracownia otwarta do godziny 8-jej wieczorem.

Stanisław

AGATOL proszek 20 i 35 k.
 pasta 20 k.
 odfloir 30 i 50 k.

Włocławek, Warszawa, Leszno 12.
 Najbardziej na 6 wystawach (najwyższymi nagrodami za skuteczne
 i higieniczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów
 i konserwowania dziąsła). Oznacza się silnym i przyjemnym ar-
 omatem, demiękocze i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przed-
 wczesnego próchnienia i bóli, daje im zdrowy i biały wygląd.
 Zadań uwaga!

*3 let. Kursy Handlowe
 im. A. Wielkiego.
 Warszawa, Koszykowa 9.
 Zapisy do 15 września.*

2017

**7-klasowy zakład naukowy żeński
 A. ROTHERT.
 Nowo-Spacerowa.**

Lekcje rozpoczynają się 21 sierpnia. Zapis uczenie
 od 16 sierpnia, codziennie od 9 — 12 i od 4 — 5.
 Egzamin wstępny i poprawkowy dla klasy wstępnej
 i I-ej 20 sierpnia, dla II, III, IV i V — 21 sierpnia, o go-
 dzinie 8^{1/2} rano.

Wyrób krajowy.
Likier ziołowy PRADZIAD
 (ALTVATER)
 Destylarni parowej M. LUBA w Łodzi,
 Nowy-Rynek nr. 5.

**Wyższa szkoła kroju i szycia
 „JÓZEFINY“**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem
 w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.
 Łódź, PIOTRKOWSKA № 34.
 Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
 i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
 Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
 pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po zło-
 żeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub
 świadectwa prywatne. Ma miejsce duży wybór manekinów.
 Przyjmuje się oblatunkę podług zdjętej miary. Zamiejscowym
 wysła się za zaliczeniem pocztowym.

A. ANTCZAKOWSKI
 Krawiec Damski i Męski
 wyjechał po modele do Paryża i Londynu.

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
 Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO
 Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych
 pod kierunkiem technika dentystycznego G. Perkisa. Wszy-
 sikie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez
 bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe
 Porada 30 kop. Godziny przyjęcia od 9 rano do 8 w. bez przerwy
 Tel. 25-39.
Piotrkowska № 127
 róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego.

**WARSZAWSKIE AKCYNE
 Towarzystwo Pożyczkowe
 LOMBARD**

Oddział I ul. Zachodnia № 31.
 Oddział II ul. Pasaż Majora № 11.
 zawiadania, iż w miejscowej sali
 licytacyjnej, przy ul. Zachodniej
 № 31, w dniu 1/14-ym września
 1912 roku i dni następnych od-
 bywać się będzie licytacja na
 sprzedaż zastawów (z obydwóch
 oddziałów) we właściwym czasie
 nie prolongowanych. Podczas
 trwania licytacji prolongata za-
 stawów, na sprzedaż wystawio-
 nych, miejsca mieć nie będzie.
 Wykaz №№ zastawów, podleg-
 ających sprzedaży będzie ogło-
 szony w gazecie „Rozwój“ 2473

D-ka Felicya Goldberg
 Mieszka obecnie
 ul. Piotrkowska 107.

Lekarz-Dentysta
A. Teplicki
 Piotrkowska 121, I-te piętro.
 Od 9^{1/2} do 2; od 4—8.

Dr. H. Rueger
 Nawrot № 1.
 Choroby wewnętrzne.
 Przyjm. p. poł. 4—6.

Dr. Pieniążek
 Sp. chor. nosa, gardła i uszu.
 Piotrkowska 120.
 Przyjmuje od 11 do 12 w poł. i
 od 5—6^{1/2} wiecz. w ciągu tygo-
 dnia, za wyjątkiem niedziel i po-
 niedziałków.

Dr. BIRENWEIG
 Średnia № 3, powrót-
 Choroby skórne, weneryczne
 moczopłciowe. Od 11—1 i 3—7

Dr. med. Z. GOLC
 Choroby skórne i wozer-
 ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
 Godz. przyjęcia: od g. 9—12 i od
 4^{1/2} — 7^{1/2} wiecz. w niedziele
 święta od 9 do 12^{1/2}.
 № telefonu 20-60.

Dr. I. Silberstrom
 Zawadzka 12.
 Choroby skóry, weneryczne
 (stosowanie preparatu 606) i
 moczopłciowe. Kosmetyka lekar-
 ska, (usuwanie szpecących włó-
 sów, plam i t. d.) od 12—2 p. p.
 i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczta-
 karnia oddzielna. W niedziele od
 11-3 ppo. 712r

Dr. Bronisław Handelsman
 Ordynator szpitala 3-go Aleksan-
 dra przeprowadził się na ulicę
 Mikołajewską 31. Przyjmuje
 dotkniętych chorobami żołąd-
 ka i kiszki od godz. 8—9, rano
 i od 3—5 po poł. 2429

Dr. W. Dutkiewicz
 Specjalność: choroby skórne
 weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2}, rano i od
 4—7^{1/2}, w. W niedziele od 9—12
 rano. Zielona 19. 347r.

Lekarz-Dentysta
Janina Tomaszewska
 przyjmować będzie od 10 wrześ-
 nia, Rozwadowska 6a I piętro
 2924

DISKONALE PREPARATY DO OBIWIA
RADIUM
 PASTY, KREMY, OLATURY I K.

Brak Apetytu.
 Dr. Krauze w Petersburgu: Żona moja zażywała He-
 matogen D-ra Hommela z doskonałym skutkiem; środek
 ten wzbudza apetyt, trawi się dobrze, odznacza się przy-
 jemnym smakiem i widocznie wywołuje polepszenie ogólnego
 stanu zdrowia, przyczem obok innych symptomatów
 daje się zauważyć większą zdolność do pracy i zwięź-
 szenie się wagi ciała. Zawroty głowy, bezsenność, obrzęk
 stóp wkrótce ustąpiły i jednocześnie ukazała się lepsza cera
 i dobry wesoły nastrój.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i
 lekarzy zarówno zagranicznych jak i
 krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
 Ządać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

FOSMOZA
 Dla dzieci, matek, rekon-
 walescentów, osób nerwo-
 wych i starców. FOSMOZA
 zapewni prawidłowy rozwój
 krwi kości i mięśni. Nie-
 zbędny pokarm dla dzieci
 w okresie ząpkowania i ro-
 snięcia.
 Liczne opinie Pp. Lekarzy
 Ordynatorów szpitali dołą-
 cza się do każdego pudełka.
 Dostać można wszędzie.
 Cena pudełka 1 rb.

Do wynajęcia zaraz
 2 sale 30 i 40 lokci długie z elektr. połączeniem, stosowne dla ze-
 brań towarzyskich i na różne mechaniczne przedsiębiorcze war-
 szaty, jakoteż mieszkania, stajnie, szopy. A od 1-go Sierpnia
 1912 roku jest do wynajęcia cały frontowy dom z oficynami po 1,
 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami przy Staro-Za-
 rzewskiej ul. № 65, gdzie się obecnie 5-y cyrkul policyjny znajduje.
 Wiadomość u właściciela domu.

Cech Czeladzi Murarskich w Łodzi
 najuprzejmiej zaprasza W. P. na
ZABAWĘ
 odbyć się mającą w Niedziele 18 Sierpnia r. b. w majątku p. LIT-
 KIEGO w BRUSSIE dojazd szosą konstantynowską. Początek
 o godz. 2-jej po poł. W razie niepogody na przyszłą Niedziele,

Wiadomem jest całemu światu,
 że na **PIĘGI, PRYSZOCZE, WAGRY,**
 mokre i suche **LISZAJE, KROSTY**
 i wszelkiego rodzaju nieczys-
 tości skóry jest wiele różnych
 środków, lecz skutecznie
 działających bardzo mało.
 Kto chce otrzymać prawdziwie
 radykalny środek kosmetycz-
 no-leczniczy, niech żąda roz-
 poważeniem i uznanem
 przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA
 z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. re-
 prezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. ka-
 wałek sprzedają wszystkie apt., skl. apt. i perfumerye.
 Reprezentant: Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6.

7-klasowa Szkoła Żeńska
 z prawem wstępu na wszechnice szwajcarskie
STANISŁAWY RAJSKIEJ
 Dzielna № 11.
 Zapis uczenie od 25 sierpnia, od 10 rano do 2 po południu
 i od 4 do 6 po poł. Egzamin wstępny i poprawkowy do klas
 przygotowawczych i 7-ju następnych od 2-go września. W roku
 bieżącym otwiera się klasa 7-ma. Rozpoczęcie roku szkolnego
 2-go września.

PIĘGI, ŻOŁT. PLAMY, WAGRY, WARSZCZY
 RADYKALNE USUWA
Banza
 Cena Rb. 1.50
 DOSTĘPNA W SZCZĘCIE

Najlepszy dowód na wzrastające za-
miłowanie do piwa

Towarzystwa Akcyjnego Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie

jest z roku na rok szybko rozwijający się obrót.
Statystyczny wykaz produkcji piwa w wiadrach:
1900—490,000 1905—553,500 1906—684,000 1909— 875,500
1901—510,000 1904—563,000 1907—849,500 1910—1065,000
1902—530,000 1905—582,000 1908—868,500 1911—1500,000

Główny Skład, Łódź, Przejazd 65, telef. 14-33.

Przedstawiciel Edward Lorentz.

IV-klasowy Zakład Naukowy Żeński
z programem żeńskich progimnazjów

Marty Wenske

przy ul. Targowej Nr. 43.

Przyjmuje zapisy nowych uczenic od 15 sierpnia codziennie
od godz. 9 rano 4 po poł. Lekcje rozpoczną się 22 sierpnia.

Zjednoczone fabryki
Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych
przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.
Telefon 547. 1843

Niniejszym podaję do wiadomości, że
w 8 kl. Gimnazjum filologicznem,

utrzymywanem przez Tow. Uczelnia (Nowo-Cegielniana 9),
egzaminu wstępne i powakacyjne do wszystkich klas roz-
poczyna się w dniu 27 sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarya szkolna codziennie w go-
dzinach 9—1 pop. Kierownik szkoły przyjmuje osoby za-
interesowane i udziela informacji codziennie od 10—1 go-
dziny po południu.

2507 Dyrektor gimnazjum Jan Czeraszewicz.

FOSFORYZOWANA
MĄCZKA MLECZNA
DLA DZIECI

AM. H. P. H. M. S.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

Hemoroidy

radycznie i szybko
leczy, wstrzymuje
krwawienie

Kateline - Hebda

2047

CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROSLINNE.
Cena Rb. 1.25. W aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 143, Telef. 24-16
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi, żołądka i kiszek.
Przym. od 8—10 r. 15—7 n

Dr. Schoenaich

powrócił

i przeprowadził się na ul. Piotrkowska 87, telefonu 14-30. 2918

Doktor medycyny

Edward Bernhardt

Cegielniana 19, powrócił.
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi, (specjalnie płuc i serca).
Od 8-10 rano i od 4-6 pop. 2515

Choroby weneryczne
skórne i moczopięciowe

Dr. Stanisł. Piekarczyk

PIOTRKOWSKA № 115.

Przym. od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1531—r.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5
od 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Przeprowadził się na ul. Spa-
cerową № 40, przy Andrzejki.
10—12 $\frac{1}{2}$, r. i 5—7 $\frac{1}{2}$, w.) 1483

Przejazd № 8

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8,
front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9 $\frac{1}{2}$ —12 i od 6—8 w.

Dr. Jan Cadarski

Lékarz m. Łodzi (cyrukł 2)
b. asyst. klin. uniwers. warszaw.
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2312

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
lecznicy. Badanie krwi na syfilis
Od 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$, r. i od 5—6.
Niedziele i święta 9-12 r. 2305

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$, i od 6—8
po poł., panie od 5—8-1 W nie-
dziele i święta od 8—r 373

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzejki 13.

Choroby skórne, weneryczne
i moczopięciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—6
po poł. W niedziele i święta od
g. 10—1. Telef. 23—26. 507-d

Szkoła Koedukacyjna
W. Piechockiego ul. Rzgowska Nr. 25.

prowadzona podług najnowszych zasad pedagogiki, nad zdrowiem
dzieci i higieną w szkole będzie czuwał Dr. Goldenberg. Kon-
wersacja niemiecka. Egzamina rozpoczną się 21 sierpnia,
początek lekcji 24 sierpnia. Zapisy przyjmuje kancelarya szko-
ly codziennie od 9-ej rano do 3-ej po południu, w niedziele
i święta tylko do 10 i pół rano. 2489

Skład win

1835

M. D. OKOJEWA

Dzielna №. 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie
ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
wierzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

PRYWATNA MĘSKA SZKOŁA

A. ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 271.

przyjmuje zapisy uczniów od lat 7 codziennie w kancelaryi szkoły
od godz. 9 r. do 2 pp. Lekcje rozpoczną się 29 sierpnia. 2529

Zarząd Gazowni

Miejskich w Łodzi

pozwala sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności na

dział gazowy

(prasowanie i gotowanie na gazie, piece kąpie-
lowe, zwyczajne i wzmocnione oświetlenie ga-
zowe i t. p.), pomieszczony w głównym pawilo-
nie i na całym terenie

Wystawy Rzemieśln.-Przemysłowej
w Parku miejskim przy ul. Dzielnej.

Szkoła Kroju i Szycia

sukien okryć i bielizny **Andrzejki 11 m. 2** w podwórzu.
Krój sukien francuskim, bielizna wiedeńskim systemem. Lekcyi
udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydane patenty z prawami
otwarcie szkoły. Półkursy dla domowego użytku pół ceny. 2315
Tamże potrzebna dziewczyna do usługi.

Zalecony przez pp. lekarzy

KEE'IR B. PATZEROWEJ

Dostawa do domów rano i po południu. 1680

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Łódzkie Rzemieślnicze

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Nawrot № 13.

Przyjmuje członków, udziela pożyczki do wysokości 600 rub. jak również przyjmuje wkładki oszczędnościowe, od których płaci:

na żądanie	4%
za 3 miesięcznym wypowiedzeniem	4 ¹ / ₂ %
" 6 " "	5%
z rocznym	6%

Biuro otwarte codziennie od godziny 10-ej do 3-ej; we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 wieczorem.

2503

Wyborne kawy palone i Kawa Słodowa „TYUM”

są do nabycia

na wystawie Rzemieśl.-Przemysłowej
w głównym pawilonie

Franciszek Glugla.

Łódź, Południowa № 28, Telefonu 817.

7-lo kl. szkoła żeńska J. ZBIJEWSKIEJ, Długa № 10.

Przyjmuje zapisy od dnia 19-go sierpnia. W b. roku szkolnym będzie otwarta klasa V-ta.

2527

Przeciw kokułuszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Zadać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1569-4-1

Nieruchomość murowana w Częstochowie (III Aleja) jest do sprzedania z dużym ogrodem owocowym i warzywnym, 12,700 łokci kw., w cenie 5 rb. 50 kop. łącznie. Towarzystwa 5,000 rubli. Wiadomość w Łodzi, ul. Przejazd № 16 m. 4, od g. 4-6 po poł. 2898

Widzewska 146

od 1 października, budynek fabryczny odpowiedni na każdy warsztat lub fabrykę tkacką z siłą elektryczną i oświetleniem do wynajęcia za przystępną cenę. Tamże sklep i różne mieszkania. Wiadomość u gospodarza. 2880

Zarząd Pabianickiej

7-klas. męskiej i żeńskiej

Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 30 i 31 sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.

Belki żelazne i żelazo

zawsze na składzie cement

KAROL SOMYA

Piotrkowska Nr. 192.

2533

Łódzka

Kasa Pożyczek i Oszczędności

Łódź,

ul. Staro-Zarzewska Nr. 49.

Przyjmuje zapisy członków, udziela pożyczek do 300 rb. na rozpłaty roczne; płaci od wkładów (oszczędności), począwszy od 100 rb:

na rachunek bieżący	4 ¹ / ₂ %
" " 3-miesięczny	5%
" " 6-miesięczny	6%
" " 12-miesięczny	7%

Kasa ułatwia czynności biurowe codziennie od 10 — 2 po poł., oraz w czwartki i soboty od pół do 6 do 8 wieczorem.

2535

W 7-klas. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasami przygotowawczymi

Janiny Tymienieckiej

przy ul. Widzowskiej Nr. 42

egzaminy dla nowostępujących uczenie i poprawkowe, oraz lekcje w klasach wstępnych i 1-ej rozpoczynają się 22 sierpnia. Rok szkolny we wszystkich klasach 2-go września. Dzieci przyjmują się od lat 6-ia; przy zakładzie duża sala rekreacyjna, 2934

Marta Norkowska

Wyższa Szkoła Gosp. Domowego

w Warszawie Bratka 17.

Przyjmuje uczennice każdego czasu. Rok szkolny 1-go września. Kurs kwartalny i półroczny.

Programy wysyła się bezpłatnie. 2445

Egzystuje rok 8-y.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielece, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczeciinę surową, mokrą i suchą.

445